

Bolesław Kosior
Radny
Rady Miasta Krakowa

Kraków, dn. 12.10.2016 r

Szanowny Pan
Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa



I n t e r p e l a c j a

Dotyczy: sprawa z dyżuru radnego.

Panie Prezydencie zostało mi przekazane pismo pracowników firmy o nazwie „Piekarnia Mojego Taty” w którym pracownicy tego zakładu skarżą się na utrudnienia związane ze zmianą ruchu drogowego na ul. Rabina Meiselsa w Krakowie.

Sprawa dotyczy funkcjonowania taboru w/w firmy podczas załadunku i wyładunku towaru. Obecnie po zmianach odbywa się to z naruszeniem prawa.

Proszę Pana Prezydenta o interwencję w tej sprawie tym bardziej, że pracownicy są otwarci na rozwiązania kompromisowe tylko, że do tej pory nikt z Urzędu Miasta Krakowa z nimi nie rozmawiał.

W załączeniu pismo pracowników z 11 listami podpisów.

Bolesław Kosior

Kraków, 30.09.2016 r.

**Zarząd Infrastruktury Komunalnej
i Transportu w Krakowie
ul. Centralna 53
31-586 Kraków**

Dotyczy : Zmiana organizacji ruchu drogowego na Ul. Rabina Meiselsa w Krakowie

My, niżej podpisani pracownicy „Piekarni Mojego Taty”, chcemy wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec wprowadzonych zmian w organizacji ruchu drogowego na ul. Rabina Meiselsa. Na skutek zlikwidowania pasa do parkowania po „parzystej” stronie ulicy, niemożliwe stało się legalne parkowanie samochodów dostawczych podczas załadunku–rozładunku.

Charakter zakładu produkcyjnego jakim jest nasza piekarnia, sprawia, że w obecnym stanie nie możemy funkcjonować nie łamiąc prawa. Boimy się, że brak możliwości legalnego działania doprowadzi do upadku naszej firmy. z niepokojem obserwujemy to co dzieje się z przedsiębiorstwami mieszczącymi się na ulicy Kalwaryjskiej. Obawiamy się, że bez przywrócenia stanu poprzedniego lub wprowadzenia rozwiązań kompromisowych jakim na przykład mogłoby być wyznaczenie „koperty” do parkowania wyłącznie dla samochodów dostawczych na czas wyładunku – załadunku, podobny los spotka naszą firmę. Dla wielu z nas zatrudnienie w „Piekarni Mojego Taty” stanowi jedyne źródło utrzymania naszych rodzin. Nie wyobrażamy sobie, że moglibyśmy z dnia na dzień stracić pracę. Rozumiemy potrzeby pieszych, ponieważ też nimi jesteśmy, ale uważamy, że nie można wprowadzać zmian, które uprzywilejowują jedną grupę mieszkańców bez pochylenia się nad losem pozostałych. w takiej sytuacji trudno oprzeć się wrażeniu, że dostrzeżono wyłącznie potrzeby przedstawiane przez silną grupę aktywistów, którzy dzięki sprawnej organizacji byli w stanie dotrzeć ze swoimi racjami do szerokiego grona odbiorców. Natomiast nas, pracowników, którzy chcą jedynie móc tak jak do tej pory wykonywać swoją pracę pozostawia się bez wsparcia, nie proponując żadnych alternatywnych rozwiązań. Czujemy się pokrzywdzeni, ponieważ nikt nie pofatygował się, żeby przeprowadzić jakiekolwiek rozmowy, badania w terenie, które mogłyby pokazać jak wprowadzone ograniczenia wpłyną na społeczność lokalną i biznes. Nie jesteśmy całkowitymi przeciwnikami zmian. Rozumiemy, że organizacja ruchu w mieście wymaga uporządkowania, a piesi mają prawo do swobodnego poruszania się po chodnikach, ale chcielibyśmy aby nasze potrzeby także zostały dostrzeżone. Wierzymy, że istnieje rozwiązanie, które nie będzie krzywdzące dla żadnej ze stron.

Mamy głęboko nadzieję, że nasz apel zostanie wysłuchany i zmusi do obiektywnego spojrzenia na problem, który nas dotknął.

Z wyrazami szacunku
Pracownicy „Piekarni Mojego Taty”

Do wiadomości :

- Prezydent Miasta Krakowa
- Wojewoda Małopolski
- Rada Dzielnicy i Stare Miasto
- Rada Miasta Krakowa